

Fritz XII – RECENZJA

Pamiętam swego czasu swoją fascynację serią Fritza, jeszcze w wersjach bodajże VIII czy IX. Programy te cechowały się przyjemnym designem oraz całkiem sporą dawką opcji. Znakomitą grywalność zapewniał też serwer ChessBase, na którym można było rywalizować on-line z graczami z całego świata, a także obserwować zmagania wielu szachowych arcymistrzów.

Po dłuższej przerwie nadarzyła się okazja skonfrontowania się z programem Fritz XII. Tak naprawdę nie wiedząc czego się spodziewać, z dużą ciekawością przystąpiłem do zagłębiania się w ten fascynujący, wirtualny świat królewskiej gry. Instalacja przebiegła nadzwyczaj sprawnie i już po chwili mogłem cieszyć się z mojej pierwszej partii z nowym Fritzem. Grając na zupełnym luzie obserwowałem zachowanie wirtualnej maszyny podczas gry. Kilkuminutowe zmagania zakończyły się remisem. Kolejna partia i znowu remis. Muszę przyznać, że program rzeczywiście dostosowuje się do poziomu prezentowanego przez gracza. Pokrzepiony faktem, że Fritz nie jest takim strasznym przeciwnikiem, przystąpiłem do testowania opcji programu.

Pierwszą rzeczą, na jaką zwróciłem uwagę przyglądając się designowi okienek programu, jest menu typu wstążka, które staje się jak widać coraz popularniejsze. Graficzne piktogramy znacznie ułatwiają poruszanie się po opcjach i wyszukiwanie tych, na których najbardziej nam zależy. A na początku zależy nam przede wszystkim na ustawieniu odpowiedniego wyglądu szachownicy, bierek, zegarów i innych drobnych szczegółów, przy których gra staje się znacznie przyjemniejsza. Opcji graficznych mamy w bród i jest to z pewnością duży plus programu.

Skoro ustawiliśmy już przyjemny dla oka wygląd okienek, możemy przystąpić do szkolenia. Na tym polu Fritz XII znacznie się wyróżnia, proponując nam szereg wariantów treningowych, takich jak gra z nastawieniem na atakowanie i obronę, trening debiutów i końcówek, a także trening kalkulacji. Cały czas asystują nam przeróżni wirtualni pomocnicy, tacy jak trener i szpieg, istnieje także możliwość uzyskania szeregu wskazówek, dynamicznych podpowiedzi,

sugestii i oceny zagrożeń aktualnej pozycji. Dodając do tego szeroki wybór książek otwarć, silników szachowych oraz analizę partii, Fritz XII staje się naprawdę profesjonalnym narzędziem.

Oprócz możliwości zmierzenia swoich sił z silnikiem programu, Fritz XII oferuje także dwie interesujące funkcjonalności. Pierwszą z nich jest wspomniany na początku serwer ChessBase. Możemy na nim zmierzyć się z szachistami z całego świata, obserwować zmagania na najwyższym poziomie, oglądać relacje i filmy instruktażowe oraz surfować po wszelkich dostępnych kawiarenkach i czatach. Kolejną rzeczą godną uwagi jest multimedialny kurs szachowy. Zarówno początkujący jak i zaawansowani gracze znajdą w nim coś dla siebie, a oglądanie lekcji dawanych przez samego Garri Kasparova na długo zapada w pamięci.

Podsumowując moją przygodę z programem Fritz XII chciałbym zaznaczyć, że zrobił on na mnie duże wrażenie, zarówno pod względem designu, łatwości konfiguracji, ogromnej funkcjonalności oraz fantastycznej wręcz grywalności. Zmierzyć możemy się nie tylko z komputerem, którego poziom gry dostosujemy do naszych potrzeb, ale także z prawdziwymi przeciwnikami. Program pozwala także na ciągłe podnoszenie naszych szachowych umiejętności, stając się narzędziem niezbędnym w kolekcji każdego miłośnika królewskiej gry. Z pewnością prędko nie odłożę go na półkę!

Robert Jastrzębski

Koordinator Szach SIG-u

Mensa Polska